GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 146. W Poniedziałek dnia 27. Czerwca. 1842.

Wiadomości krajowe.

Z Poznania, dnia 25. Czerwca.

Wieczorem dnia wczorajszego N. Pan wieczor dany przez JW. Arcybiskupa Dunina obecnością swą zaszczycić raczył. Dopiero o godzinie 11éj N. Pan opuściwszy towarzystwo, wracając część oświetlonego miasta oglądać raczył. Cały Poznań z zapadającym zmrokiem tak wspaniale oświecono, że śmiało rzec można, iż okazalszéj illuminacyi tu nigdy zapewne nie widziano. Wszystkie domy aż w najodleglejszych przedmieściach różnokolorowemi lampami i obrazami w przeźroczach ozdobione były, tak że całe miasto jakby potokiem płomienistym zajaśniało. Przed wszystkiémi gmachami jednak zasługuje na wspomnienie kościół metropolitalny, którego główna facyata 5000 lamp jaśniała, podobnie jak pałac Arcybiskupi, który nieprzeliczonem mnóstwem lamp i gwiazd oświetlony jak najokazalszy przedstawiał widok. Przez wszystkie ulice miasta i przedmieścia, które się przez girlandy, wieńce i korony z kwiatów i liści na urocze zamieniły aleje, przeciągały aż późno w noc niezliczone tłumy radośnego ludu wznosząc ustawiczne okrzyki na cześć N. Pana. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała téj uroczystości.

Z Poznania, dnia 25. Czerwca.

Dnia dzisiejszego o godz. 9téj rano N. Pan na placu działowym przegląd garnizującego tu wojska odbyć raczył, na które to widowisko wojskowe ogromne mnóstwo ludzi się zgromadziło, którzy N. Pana głośném »hurrah!« przywitali. Następnie defilowało wojsko po przed N. Panem, który z postawy i obrotów onego zupełne swe zadowolenie wynurzyć raczył. — Potém J. K. M. w towarzystwie dostojnéj Generalicyi i wielu oficerów sztabowych fortecę oglądał; ztamtąd udał się do kościoła metropolitalnego, gdzie kaplicę zwiedził, a nareszcie do kościoła farnego. Po południu o pół do 3. N. Pan ofiarowany Mu na Ratuszu przez obywatelstwo miejskie obiad przyjąć raczył, na który toż obywatelstwo Szefów władz wojskowych i cywilnych, wyższe duchowieństwo obydwóch wyznań i inne znakomite osoby zaprosiło. Niezliczone tłumy ludu zalegały wszystkie ulice z Zamku do Ratusza prowadzące, pozdrawiając uwielbianego Monarchę radośnemi okrzykami. U wnijścia do gmachu samego przyjmowali N. Króla Nadburmistrz miasta, Naumann, Przełożony Reprezentantów miasta Sędzia Boy, członkowie Magistratu i ławnicy; wprowadzono następnie N. Pana do sali, gdzie zgromadzeni goście donośném: »Niech

żyje!« J. K. M. przywitali. Podczas uczty wniósł Nadburmistrz Naumann toast na cześć N. Pana, poczém N. Pan jak najuprzejmiéj w kilku słowach do obywatelstwa przemówić raczył. *) Przełożony Reprezentantów Sędzia Boy spełnił potém zdrowie N. Pani, a Radzca handlowy Sypniewski zdrowie całego domu Królewskiego. Wszystkim tym toastom towarzyszyły serdeczne i głośne radości okrzyki. Po skończonym bankiecie J. K. M. z kilku z obecnych łaskawie rozmawiać i zadowolenie swoje z urządzenia festynu oświadczyć raczył, a obejrzawszy jeszcze niektóre osobliwości starego Ratusza, o godzinie 5téj towarzystwo opuścił, przeprowadzany głośnemi okrzykami radością uniesionego zgromadzenia.

Z Poznania, dnia 26. Czerwca.

Dnia 24. m. b. po bankiecie, danym na Zamku tutejszym, JW. Poniński Marszałek Sejmu i JW. Grabowski Dyrektor Generalny Ziemstwa, udali się do J. Excellencyi Ministra spraw wewnętrznych, Hr. Arnima, upraszając go w imieniu Obywateli Ziemskich W. Xięstwa, aby obiad, który obywatele ci w wdzięcznem uznaniu znakomitych zasług położonych przez J. Excellencyą dla dobra téj prowincyi, dla niego dać postanowili, obecnością swą zaszczycić raczył. JW. Hrabia Arnim oświadczył, iż bardzo żałuje, że wezwania tak pochlebnego przyjąć nie może, ponieważ stósownie do rozkazu Króla JMści już d. 26. do Berlina udać się musi.

Z Berlina, dnia 22. Czerwca.

N. Król raczył najmiłościwéj nadzornego kapelmistrza Meyerbeera mianować Generalnym Dyrektorem muzyki.

Z dnia 23. Czerwca.

N. Pan dzisiaj udał się w podróż do Petersburga, a N. Pani do Drezna.

N. Pan raczył dotychczasowego Wiceprezesa Regencyi, Barona Schleinitz w Koblencyi, mianować Prezesem Rejencyi w Bydgoszczy, a

Dotychczasowego Nadburmistrza miasta Królewca (pr.) Auerswald, Prezesem Regencyi w Trewirze.

Przybył tu: JO. Xiążę Henryk Hohenlohe Kirchberg, królewsko Wirtemberski General Porucznik, Adjutant N. Króla, nadzwyczajny poseł i pełnomocny Minister przy dworze Cesarsko-Rossyjskim, z Sztutgardu.

*) Przemowy te późniéj umieścimy.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z nadgranicy Polskiéj, d. 10. Czerwca.

Pogłoskę o powstaniu ostatniemi czasy w Petersburgu wybuchłém ale przez energią Cesarza natychmiast przytłumionem z taką tu dokładnością rozpowszechniano, że nawet znanego Xięcia D. wymieniano, który na posiedzeniu senatu zginąć miał. — Pokazało się, że i ta pogłoska była wierutnem kłamstwem, podróżni albowiem dopiero przed 10 dniami z Petersburga przybyli, nic o tém nie wiedzą, chociaż nie zaprzeczamy, że szlachta ukazem Cesarskim, zmierzającym do stopniowego wyzwalania chłopów, jest zniechęcona. — W Warszawie wielkie czynią przygotowania na obchod srebrnego wesela Cesarstwa; jakoż w ogólności Polacy w Królestwie coraz bardziéj do nowego porządku rzeczy przywykają a to mianowicie dla tego, ponieważ szlachcie, stanowiącéj tu jądro narodu, materyalnie dobrze się powodzi; wartość dóbr ziemskich podwyższyła się już o 50—100 prC.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 13. Czerwca.

Naj. Cesarz przychylając się do przełożenia Ministra oświecenia rozkazał zamiast naznaczonego w etacie 1836. r. Witepskiéj szkole powiatowéj nauczyciela religii Grecko-Unickiego wyznania, mianować do téj szkoły nauczyciela Rzymsko-Katolickiego wyznania.

N. Cesarz odebrał Pułkownikowi Martinau z newskiego pułku morskiego, z powodu licznych zbiegostw, wydarzających się pomiędzy żołnierzami niższego stopnia tegoż pułku, dowództwo tego pułku i takowe Pułkownikowi Kowalewskiemu II. z główn. sztabu powierzył.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 31. Maja.

Według urzędowych doniesień w gazetach włoskich, wykonaną została kara śmierci na dziewięciu osobach, które do zaburzeń w Aquila należały.

Francya.

Z Paryża, dnia 17. Czerwca.

Dziś rano odbył Król na polu marsowém przegląd całéj gwardyi municypalnéj i części załogi paryzkiéj. Przegląd ten trwał prawie dwie godziny i Król przez cały ten czas był na koniu. W skutek tego zaprzestaną zapewne dzienniki francuzkie i angielskie przynajmniéj na czas niejaki zapełniać kolumny swoje doniesieniami o słabości N. Króla.

Na ostatniéj radzie gabinetowéj miała być mowa względem natychmiastowego ogłoszenia

postanowienia, podwyższającego cło od przędzy lnianéj. Roztrząsano kwestyą, czy postanowienie to ma być powszechne, lub też na niektóre tylko kraje ograniczone. Większość oświadczyła się za powszechnćm podwyższeniem, obawiano się bowiem, aby jeszcze bardziéj nie powiększyć niechęci gabinetu angielskiego, podwyższając cło wchodowe tylko na angielską przędzę, z ochronieniem przędzy belgijskiéj.

Sławny dramatyczny pisarz Scribe, brał onegdaj ślub z wdową po pewnym kupcu win nazwiskiem Biolay. Lubo P. Scribe piórem swojém zrobił kilka milionów, i dotego corocznie do 300,000 fr. *droits d'auteurs* zyskuje, zwrócił jednak, jak mówią, w tém małżeństwie szczególniéj uwagę na pieniądze; gdyż jego narzeczona, która, mówiąc między nami, liczy lat 35, oczarowała go głównie swym wielkim posagiem.

P. Seralza złożył wczoraj Królowi listy wierzytelne, jako poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister rzeczypospolitéj Argentyńskiéj.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 10. Czerwca.

Dnia 7. Czerwca odbył »rzymsko-katolicki Instytut« w Tawernie wolno-mularskiéj swoje roczne posiedzenie, na które się licznie zgromadzono. Prezydujący, szanowny Pan Langdale, oznajmił, że Ojciec święty kazał instytutowi temu i jego pobocznym gałęziom swój udział oświadczyć i udziela mu swego błogosławieństwa. Towarzystwo to liczy ogółem 116 gałęzi, 91 w Anglii, 5 w Szkocyi, 2 w Afryce, w Vandiemensland i t. d. W przeszłym roku rozdało towarzystwo 162,000 religijnych traktatów ale subskrypcye 1200 funt. szterl. mniéj wynosiły, jak w roku zeszłym. Przyjęto kilka uchwał i postanowiono podać petycyą parlamentowi o usunięcie kilku zażaleń: że nauka religii pomiędzy katolickiemi żołnierzami, mianowicie w Indyach, potém także po więzieniach zaniedbywana bywa i t. p. rz. Pan O'Connell, przyjęty z wielkiemi oklaskami, miał bardzo namiętną mowę. »Jestem, jak wiadomo, rzekł, umiarkowanym mężem (śmiech), łatwo mię zaspokoić i dowiodę tego. Wszystko, czego żądam jest: abym wielką mszą w opactwie westminsterskim odśpiewaną słyszał.« (Śmiech, i »Słuchajcie!«) Tak, więcéj nie żądam, i to życzenie ziści się także zapewne wkrótce. Oh, co za świetny dzień dla Anglii, gdy się ta święta uroczystość znowu w tym samym Monasterze odbędzie, dla któréj go pierwiastkowo wybudowano. (Okrzyki.) Jaki zachwycający widok, gdy znowu święty obrus ołtarzowy leżeć będzie na grobowcu Edwarda Wyznawcy, sławnego nie tylko ze swéj świętobliwości, ale także z ustalenia wolności angielskiéj! Jestem stary, ale mam nadzieję, że tego dożyję. I czemuż nie? gdy właśnie teraz duch boży tak silnie się w kościele katolickim objawia. Z pewnością bliski jest czas, gdzie lud angielski j e d n ą znowu będzie owczarnią, pod jednym wiecznym pasterzem. Jednak ten duch nie w saméj tylko objawia się Anglii. Słuchajcie świadectwa Dr. Fringa. Ludność katolicka w Ameryce, powiada on, zwiększa się w stónasób. Miss Martinau i Kapitan Marrwat, ostatni zagorzały torysta i zwolennik anglikańskiego kościoła, przepowiadają, że w krótkim czasie cała Ameryka katolicką będzie. Portugalia dopiero niedawno temu nanowo na łono kościoła katolickiego przyjęta, i w Hiszpanii nawet tyran Espartero nie zdołał kościołowi katolickiemu zaszkodzić. Nawet torysowski dziennik Times, który niedawno dopiero znowu katolickich księży »łotrami w Komżach« i »kapłanami Baala« nazywał, nie może teraz zamilczeć, jak okrzyczana niegdyś jako bezbożna paryska młodzież ciśnie się teraz do spowiedzi i Komunii, do postu i modlitwy. Są to znamiona czasu, na których się nie poznać nie można.« Uczyniony przez O'Connella wniosek aby każdego, mężczyznę, kobietę i dziecko, składającego rocznie 1 szyling, członkiem instytutu obierano, jednomyślnie przyjęto. Dzienniki kościoła anglikańskiego okropnie mową tą O'Connella są oburzone. T i m e s powiada, iż Lordowi dublińskiemu nic lepszego nie może życzyć, nad to, aby tak długo był zdrów, dopóki się pierwsza msza w Westminstrze nie odprawi.

»Protestancka Konfederacya« w Birminghamie przesłała Sir Jamesowi Grahamowi, Sekretarzowi Stanu w wydziale spraw wewnętrznych, następny adres, ażeby go Naj. Pani wręczył:

»Najmiłościwsza Pani! My, W. K. Mości najprawniejsi i najwierniejsi poddani, członkowie protestanckiéj Konfederacyi prawych oranżystów w Birminghamie i sąsiedztwie tegoż, zbliżamy się do tronu W. K. Mości z głęboką odrazą od zbrodniczego zamachu, wymierzonego przeciw osobie i życiu W. K. Mości. Podczas gdy z jednéj strony składamy gorące dzięki Opatrzności Boskiéj, która W. K. Mość od ręki mordercy ocaliła, błagamy równocześnie téj Boskiéj Opatrzności, aby nie przestawała czuwać nad W. K. Mością i zabezpieczać ją od zbrodniczych zamachów i p a p i s t o w s k i c h z a b i e g ó w. Podp. w imieniu Konfederacyi, W. French, Wielki Mistrz obwodowy.« Sir J. Graham odesłał adres ten przez swego sekretarza z uwagą, że go nie-

stósownym do wręczenia znalazł. (Francis, ile dotąd wiadomo, podobnie jak Oxford, jest członkiem kościoła anglikańskiego) — Widać że obie strony nie jednę niedorzeczność mówią i piszą.

Z dnia 18. Czerwca.

Królowa Pułkownika Sir Robert Sale, który w randze General-Majora w Afghanistanie służy i przez waleczną obronę Dschellalabadu się wsławił, Komandorem orderu Batt mianować raczyła.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 13. Czerwca.

Courrier belge odwołuje dzisiaj wiadomość o śmierci Lelewela. Nowina ta równie płonna jak podania tego pisma o nędzy, której Lelewel doznawać ma. Przeciwnie, mąż ten uczony piastując urząd professora przy Uniwersytecie, tu w nie równie lepszém położeniu, aniżeli w Paryżu.

Z dnia 19. Czerwca.

Król pozajutro uda się w podróż do Anglii. Skazani wspólnicy spisku oranżystowskiego udali się teraz do Króla z prośbą o złagodzenie ich kary, czego dotychczas uczynić nie chcieli. Zamienienie kary śmierci w karę przymusowéj roboty już dawniéj rząd zawyrokował z własnego natchnienia, spodziewają się więc teraz jeszcze dalszego złagodzenia.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 27. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — W piątek dnia 27. m. z. odbyła się konferencya pięciu reprezentantów Europejskich z ministrami tureckimi. Obrady dotyczyły się pytania syryjskiego i miały być bardzo burzliwe. Po ośmiogodzinnych dyskussyach nie dostąpiono zaspakajającego wypadku. Na żądanie przez kilku posłów przywrócenia dawniejszych stósunków odpowiedział Sarim, że żądanie mocarstw do przywrócenia spokojności i przywrócenia rodziny Schabad zmierza; spokojność już jest ustalona, zaś rodzina Schabad nie może znowu otrzymać godności swéj, ponieważ główną przyczyną wszystkich w górach syryjskich zaszłych bezprawi jest właśnie nieukontentowanie ludu z rządów téj familii. Jedno więc żądanie znosi drugie i podług wszelkich Porty doszłych doniesień, przywrócenie dawniejszych stósunków bez zakłócenia pokoju w całéj Syryi czystém jest niepodobieństwem. — Sarim Efendi przedłożył wszystkie sprawy téj tyczące się akta posłom i stara się tą drogą prawdy twierdzeń swoich dowieść. Rozwinął się więc spór nieprzyjemny, osobliwie powstawał poseł Angielski z wielkim oburzeniem na postępowanie ministeryum tureckiego w tym przedmiocie. Nareszcie ministrowie tureccy zatrwożeni pewną postawą Sir Stratforda, oświadczyli, że nic stanowczego uchwalać nie mogą, lecz że należyte ocenienie faktów i zachodzących na Libanie stósunków Reprezentantom pozostawić muszą. Sarim powiedział, żeby sami w miejscu potrzebnego przekonania nabyli, rząd turecki tym czasem pytanie całe w zawieszeniu zostawi; Selim Bey témi dniami z Beirutu powróci i ze wszystkiego dokładny złoży rapport. — Podobnie i turecko-greckie pytanie żywo obchodzi posła angielskiego, chociaż nic dotychczas w tém nie wskórał. Nawet na wydaną już przed kilku tygodniami notę Pana Maurokordatos, Porta żadnéj nie dała odpowiedzi. Co ona przez to odwłaczanie i te wybiegi osiągnąć chce i osiągnąć może, bliska przyszłość pokaże.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 24. Maja.

Stósunki handlowe Egiptu są teraz tego rodzaju, że pozornie odpowiadając wszystkim naszym dawniéj objawianym życzeniom, rzeczywiście sprowadzają rezultata wcale nas niezaspakajające, a przynajmniéj na przyszłość. Handel bawełną został wprawdzie wolnym ogłoszony, ale tak jak dotąd nie będzie mógł być prowadzonym, ponieważ Wicekról występuje jako konkurent i płaci wyższe ceny, niż ktokolwiek inny. Europejscy kupcy nie mogą tak wysokich cen płacić, bo cło wywozowe jest nadzwyczaj wysokie, blisko 33% od wartości, kiedy dotychczas wynosiło tylko 12%. Nowe uciążliwe rozporządzenia dodano do już istniejących, ograniczą również handel innemi artykułami, zwłaszcza, gdy przeszło dwie trzecie części ziemi egipskiéj są w ręku Mehmeda Alego, rodziny i satellitów jego.

Mehmed Ali nie ukrywa nigdzie swego charakteru, i oto znowu mały charakterystyczny wypadek, który się wczoraj wydarzył. Już kilka razy robiono mu przedstawienia od żołnierzy morskich względem zaległego żołdu, ale je zawsze kijem poskromić umiał. Wczoraj więc tłum tych żołnierzy otoczył jego pojazd, gdy przejeżdżał nad portem, zatrzymał go i ponowił krzyki — o chléb dla rodzin swoich. Z poruszeniem gniewu wskazał Mehmed Ali na nagromadzone tam zapasy drzewa opałowego, mówiąc: Jedzcie drzewo! Żołnierze wzięli to dosłownie, napadli z żonami swemi na drzewo i każdy z nich zabrał go tyle, ile tylko mógł. Dziś atoli śledzą wszędzie to drzewo i nieszczęśliwym tłumaczom padają razy, zamiast spodziewanych pieniędzy — albo raczéj chleba!

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 26. Maja.

Z opowiadania sługi zamordowanego Sir Alexandra Burnes, okazuje się, że jego smutny los przypisać należy tylko jego zbyt wielkiéj ufności; ostrzegany bowiem kilkakrotnie o bliskiém powstaniu, nie chciał schronić się do obwarowanego obozu; zdrajca pewien wydał go potém Afghanom.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 21. Czerwca r. b. obejmuje między innemi ogłoszenie względem zgłaszania się młodzieńców, chcących obrać stan rzemieślniczy, o przyjęcie do Król. Instytutu przemysłowego w Berlinie, — następujące pochwały: 1) Przy gaszeniu pożaru ognia w Grembowie płu Krotoszyńskiego d. 8. Maja r. b. kowal miejscowy August Janke odszczególnił się celującym sposobem przez roztropność i odwagę; 2) przy gaszeniu pożaru ognia w Kościanie dn. 19. Maja r. b. odznaczyli się szczególną czynnością i stósownemi ku powściągnieniu pustoszącego żywiołu rozporządzeniami: Burmistrz Robowski, cyrkułowy Kommissarz ogniowy Edw. Hr. Potworowski z Przysieki niemieckiéj, Król. Kommissarz obwodowy Pan Kummer w Kościanie, Kassyer powiatowy P. Günther, Król. Sędzia Ziemsko-miejski P. Miketta, chirurg powiatowy Kunze, młynarz i mieszczanin Tellner, młynarz i mieszczanin Grądkiewicz, urzędnik gospodarczy Sliwiński z Kurzéj-Góry i rzeźnik Grätz; — o chorobach bydlęcych; — następujący przedmiot cenzuralny: „Następne wyszłe za granicą w języku polskim dzieła wolno w Król. Państwach przedawać: 1) Kronika malownicza Napoleona Bonapartego z 100 rycinami na stali. Lipsk 1841. 2) Historya mężów. Kraków 1842. 3) Biblioteka Warszawska. Zeszyty za Marzec i Kwiecień. Warszawa 1842.“; — o darach dla szkoły w Ludomach pow. Obornickiego i dla szkoły w Wyganowie pod Kobylinem.

Z Wilna: Temi czasy wyszły z druku: 1) Wilno od początków jego do roku 1750, przez Kraszewskiego, 4 Tomy in 8vo z 115 arkuszy druku z 20 rycinami i dwoma planami z 1560 i 1748 miasta Wilna. 2) Obraz z życia i podróży. Tom I., przez Kraszewskiego. 3) Ostatni upior w Bielehradzie, przez Johna of Dycalp. 4) Chaos, nowe pomnożone wydanie w dwójnasób, przez tegoż. 5) Pisma Edwarda Morjona (Gallego) 3 Tomy, (Tom I. Proza. Tom II. Poezyje. Tom III. Torquato Tasso). 6) Obraz biblijograficzno-historyczny Tom II. 7) Wędrówka po małych drogach, czyli szkice obyczajowe na Białéj-Rusi, dwa Tomy p. Bujnickiego. 8) Rolnictwo mędrca Alpejskiego, przez Biesiekierskiego.

W Paryżu zeszedł z tego świata p. Bouilly, autor wielu utworów dramatycznych, jako to: »Abbè de l'Epée; Fanchon; Hrabia Armand« i wielu innych.

Do dziejów cukru. — Podczas gdy we Francyi roku 1841, spożyto przeszło dwieście milijonów funt. cukru, był tamże przed dwiestą pięćdziesiąt laty za panowania Henryka IV., cukier tak rzadki, że go tylko na łuty w aptekach kupowano. Jeszcze w roku 1700 w całéj Francyi ledwie dwa milijony funtów cukru spotrzebowano. — Podług obliczenia spożywa teraz na wyspach Antylskich jedna osoba rok rocznie w przecięciu 100, w Anglii 16, w Szwajcaryi, Włoszech i Belgii 8 do 10, w Francyi 6 do 8, a w Rossyi zaledwie jeden funt cukru.

Sprostowanie.

W numerze ostatnim gazety Poznańskiéj (145) str. 898, slup średni, wiersz 31 zamiast: do komnatów swoich, miało być: »do komnat swoich«; a str. 809, w artykule o Jabłońskim, zamiast: »na smentarza«, »na smentarzu.«

Do publicznéj sprzedaży do pozostałości na dniu 12. Lipca 1839. w Brzeznie zmarłego possessora Józefa Kaźmierskiego należących przedmiotów, pomiędzy któremi się znajdują konie, bydło rogate, owce, świnie i sprzęta gospodarskie za natychmiastową gotową zapłatą, wyznaczony został termin na dzień 28. Czerwca 1842.

o godzinie 10. zrana przed deputowanym JP. Herodesem, dyrektorem kancelaryi w miejscu Brzeznie pod wielkim Gajem.

Szamotuły, dnia 18. Czerwca 1842.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Wielka aukcya mebli.

W poniedziałek dnia 4., we wtorek dnia 5. i we środę dnia 6. Lipca przed południem od godziny 10. do 1., a z południa od 3. do 5. w dużéj sali hotelu Saskiego przy Wrocławskiéj ulicy, sprzedawane będą z przyczyny zmiany miejsca pomieszkania, najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatą grubą Pruską monetą: nowe i już używane meble mahoniowe, brzozowe i olszowe, składające się z biórków i szaf do sukien, kanapów, stołów, komód, dużych lustr, serwantek, szaf do książek, bielizny, łóżek i wiele innych przedmiotów.

Anschütz,
Kapitan i Król. Aukcyonator.

W piątek dnia 1. Lipca r. b. po południu o godzinie 5. odbędzie się w sali Stanów Król. zamku walne zebranie w celu wylosowania zakupionych tworów kunsztu, obioru urzędników i postanowienia uchwały względem niektórych punktów Statutu, na które zaprasza się członków tutejszego towarzystwa sztuk nadobnych.

Dyrekcya towarzystwa dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Poczytując sobie za zaszczyt, donieść wysokiéj Szlachcie i prześwietnéj Publiczności, iż mam na sprzedaż **skrzydła: stojące, leżące i czworoboczne,** pół siódméj i siedm oktaw zawierające, machoniowe — w najnowszym guście, z **angielską mechaniką,** — oświadczam uniżenie, że czterdziestoletnie doświadczenie i praca, naprowadziły mnie do nowego wynalazku, przez który konstrukcya instrumentu jest tego rodzaju, iż tylko raz w rok strojonym być potrzebuje. — Przyrzekam zarazem najumiarkowańsze ceny, i proszę, aby chęć nabycia takiego fortepianu mający — bez najętego pośrednictwa — wprost do mnie udać się raczył, — a wówczas nietylko że zupełne dam zaręczenie, ale nawet kupujący przekona się, iż skrzydło każde z powyżéj wymienionemi przymiotami, daleko taniéj u mnie jako znawcy nabędzie, aniżeli za pomocą opłacanego pośrednika u handlarzy instrumentów.

Poznań, dnia 24. Czerwca 1842.

Ignacy Eibich,
fabrykant instrumentów. — Chwaliszewo przy moście Nr. 1.

S. WOLFFSOHN,

Królewsko-Pruski nadworny dentysta z Berlina

przybywszy do Poznania, ofiaruje swe usługi w leczeniu wszelkich chorób zębów i wykonywaniu należących do téj kategoryi operacyj, szczególniéj zaś w uskutecznieniu wszelkiego rodzaju sztucznych robót zębnych, już to całych rzędów, już garnitur i pojedyńczych zębów, mianowicie z amalii, podług udoskonalonéj przezeń metody.

Za ząb kunsztowny płaci się 2 do 3 Tal.

Kit do wypełniania wypruchniałych zębów; cena za bańkę zawierającą 60 ładunków, 15 sgr., większa zawiera drugie tyle i kosztuje 1 Tal.

Od wielu lat stwierdzony doświadczeniem **proszek do zębów.** Pudełko kosztuje 15 sgr. i 1 Tal.

Tynktura na zęby jest wielce skuteczną w razie nabiegłych krwią, ku wzmocnieniu zębów, w razie cuchnącéj woni z ust, tudzież w razie bólu zębów. Butelka kosztuje 15 sgr. i 1 Tal.

Mieszkanie moje w domu wdowy Königsbergerowéj, **w rynku** narożniku Wronieckiéj ulicy **No. 91.** na pierwszém piętrze.

Następujące zaświadczenie ośmielam się złożyć Prześwietnéj Publiczności w następującéj dosłownéj treści:

»Równie chętnie jak sumiennie zaświadczam, iż Król. nadworny lekarz zębów Pan Wolffsohn w czazie swojego w tém mieście kilka-tygodniowego pobytu, w wielu familjach liczne dał dowody swojéj zręczności tak pod względem operacyj dentystowskich, jakoteż w wprawianiu pojedyńczych kunsztownych zębów, w robieniu połowicznych i całkowitych, kunsztownych rzędów zębów, z wielkiém zadowoleniem osób pomocy jego używających, przezco, jak już niegdyś przed lat 9ciu, wdzięczne zaskarbił sobie uznanie, tak iż co do swéj wielkiéj biegłości w sztuce zębolekarskiéj słusznie na chlubne zasługuje zalecenie.

Poznań, dnia 5. Lutego 1839.

Dr. Ordelin,
lekarz pułku w 5téj brygadzie Artylleryi.«

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 23. Czerwca 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	4	$105\frac{1}{4}$	$104\frac{3}{4}$
Obl. dł. skarb. na $3\frac{1}{2}$ od sta prowizyi odstęplowane . . .	*)	$103\frac{1}{12}$	$102\frac{7}{12}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$102\frac{7}{8}$	$102\frac{3}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	85
Obligi Kurmerchii	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Berlińskie obligacje miejskie	4	104	$103\frac{1}{2}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	107	$106\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{7}{8}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{12}$	$103\frac{1}{12}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{12}$	$103\frac{1}{12}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	127	—
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Magdeburisko-Lipskiéj	—	$116\frac{1}{2}$	$115\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$105\frac{3}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	85	—
dito dito akcje a prioris .	5	—	$100\frac{3}{8}$
Kolei nadreńskiéj	5	$95\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	$100\frac{1}{4}$	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{7}{8}$	$10\frac{3}{8}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący płaci ubiegłą prowizyę po 4 od sta i prócz tego 1/2 od sta za rok aż do 31. dnia Grudnia 1842.

Ulica Wrocławska Nro. 4. w kamienicy Pana

J. MENDELSOHN.

RĘKO DZIELNIA



najnowszych

wyrobów modnych męskich

liweranta nadwornego

W. LEVINTHAL

z Berlina.

Tenże poleca wysokiemu Obywatelstwu i szanownéj Publiczności podczas teraźniejszéj transakcyi Śto-Jańskiéj swój dobrany skład artykułów modnych męskich z najsławniejszych fabryk Francyi i Anglii, składający się: z materyów na spodnie i kamizelki axamitnych, jedwabnych, kaźmirkowych i pikowych; doboru najpiękniejszych kamizelek balowych; znacznego doboru chustek i szalów na szyję jedwabnych czarnych i kolorowych, także kolorowych batystowych chustek na szyję letnich do prania; prawdziwych wschodnio-indyjskich, jako też balowych i białych francuzkich batystowych chustek kieszonkowych w najlepszym gatunku, pończoch balowych jedwabnych w bóty, jedwabnych trykotowych kaftaników, szlafroków kaźmirkowych i jedwabnych, gatek i pantofli, czapek axamitnych złotem wyszywanych, koszul kolorowych, szelek, szlafmyc jedwabnych, deszczochronów, wielkich podwójnych Perspective Jummelles, znacznego doboru letnich surdutów i prawdziwych macintosh.

Kapelusze Paryzkie dla mężczyzn,
dto. à la Ressort

i lekkie jedwabne czapki na lato;

znaczny skład odleżałych Havanna-Cygarów, do nich puzderka (Etuis) i pudełeczka do podroży.

Przyrzekając najtańsze lecz stałe ceny, zaręczam za prawdziwość u mnie kupionych towarów i proszę o łaskawe względy.